

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>ro</sup>. 29.

12. Marca 1819.

Na gazetę Lwowską, która i nadal wychodzić będzie co dzień, wyjąwszy Niedziele i Święta uroczyste, przysyłać się prenumerata po Dwanaście Reńskich W. W. za czas od 1go Kwietnia do ostatniego Czerwca r. b. PP. Prenumeratorowie zechcą przeto zamówić ją przed upłynieniem b. m., w Ekspedycyi C. k. naczelnego Urzędu pocztowego we Lwowie, albo u najbliższych Urzędów pocztowych na prowincyi.

W kantorze gazety można jeszcze dostać kilka egzemplarzy Rozmaitości, wydawanych jako przydatek do gazety Lwowskiej w latach 1817 i 1818, po 24 ZR. W. W. za dwa tomy.

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa.* — C. K. Kancelista Gubernialny P. Michał Reichert ofiarował należny mu dług w kwocie 107 ZR. W. W. na rzecz krajowego funduszu inwalidów. — Temu samemu funduszowi ofiarowano w Cyrkule Czortkowskim poniższe składki dobrowolne, iako to: W. Jan Gromnicki Dziedzic Luszczowiecki, 25 ZR.; Chrześcijańska Gmina Zaleszczycka, 1 ZR. 21 kr. a pewna osoba niewymieniona, 80 ZR. W. W.

Na rzecz krajowego instytutu Sióstr Miłosierdzia ofiarowali w Cyrkule Bohowińskim: P. Józef Wolański, 2 czerw. złt. Hollenderskie; PP. Antoni Mikuli, Mikołaj Mikuli, Jerzy Dziurdzowan, Jędrzej Gaffenko, Bazyl Gaffenko, Demetry Kostyn, Krzysztof Aywas, Ignacy Antonowicz, Grzegorz Bogdanowicz i Razimirz Druwiński, po 10 ZR.; PP. Demetry Flondor i Stefan Kalwuchi, po 5 ZR.; a JX. Pleban Tarnawski 2 ZR.; które to kwoty stosownie do zamiaru Dawców między naboższe z rzeczonych instytutów podzielone zostały.

Na lepsze oposażenie szkoły guinney w Petlihowcach, w Cyrkule Czortkowskim ofiarował Dziedzic Bobulaniec i Kaydanowa JW. Michał Hrabia Brzostowski co roh po 18 korcy zboża.

*Z Wiednia d. 2. Marca.* — Najjaśniejszy Pan bawiąc w Wenecyi, raczył dnia 18go Lutego dać uroczyste posłuchanie wszystkim Władzom tamiecznym. Wieczorem N. N. Cesarstwo Ichmość z N. Arcy-Xiężniczką Maryją Ludwiką Xiężną Parmy, z N. Arcy-Xiężnicem Wice-Królem, i N. Arcy-Xiężniczką Karoliną uszczęśliwili bytnością Swoją wielki teatr La Fenice. Nazajutrz byli N. N. Pań-

stwo w teatrze S. Benedetto, gdzie przyy-  
mowano Ich z entuzjazmem równie iak i w  
teatrze La Fenice. W ciągu dnia 19go Naj-  
jaśniejszy Pan zwiedził różne założenia pu-  
bliczne, a mianowicie: Kościół Nostra Si-  
gnora della Salute, i połączony z nim in-  
stytut edukacyyny, Delegacyię prowincyjalną  
i akademię sztuk nadobnych. Najjaśniejsza  
Pani dawała w dniu tym uroczyste posłucha-  
nie wszystkim Władzom, a po południu ra-  
czyła przyjąć uszanowanie od Dam Weneckich.

Jego C. K. Mość raczył Lombardzko We-  
neckiego nadwornego Kanclerza Hrabiego Mel-  
lerio na własną najuniżeńszą prośbę, uwolnić  
najłaskawiej od obowiązków służby.

Mocą najwyższej uchwały z dnia 23go  
Stycznia r. b. raczył N. Pan P. T. Meissner-  
owi, Professorowi chemii technicznej przy  
instytucie politechnicznym, za wynalezione prze-  
zeń dwa instrumenta do dzielenia, wyznaczyć  
4000 ZR. WW. i oraz rozkazać, aby rzeczony  
Professor ułożył do wydania drukiem, dokładne  
opisanie obu tych instrumentów, tudzież spo-  
sobu ich używania, i aby kunsztmistrzom i me-  
chanikom udzielił potrzebne objaśnienia, iak  
za pomocą iego instrumentów robić dokładne  
powietrzomierze, ciepłomierze, i t. d.

## Wiadomości zagraniczne.

### Chiny.

Cesarz Chiński złożył z urzędu i zdegra-  
dował swojego pierwszego Ministra, Sanga-  
Taijna, ponieważ odradzał mu odwiedzać  
pewne grobowce przodków iego, i dawał do  
zrozumienia, że wielka zaraza, która wzmogła  
się właśnie podówczas, była skutkiem tego

przedsiewzięcia Cesarzskiego. Oboje to poczytano za tak wysoki stopień nieposłuszeństwa rozkazom poświęconey Osoby Cesarza, iż niepodobna było nie karać go. Złożono więc Ministra z urzędu i wysłano go na wygnanie do wędrujących pasterzy w Cha-ha-urb; wszelako imię jego zostawiono w rejestrze; a jeżeli przez przeciąg lat ośmiu w żaden błąd nie popadnie, może mieć nadzieję odzyskania swojego mieysca.

### Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Od roku 1812 sprzedano ziemi na rachunek Rządu centralnego, za 15,447,675 dollarów, z których 8,515,055 już zapłacono. Kongressowi ma zdana być sprawa względem wypłaty zaległości z powyższej summy, i względem krain na południe leżących, które rozdane między Francuzów, pod warunkiem szczytowania wina i oliwy. — Zdanie sprawy względem Banku narodowego w Filadelfii wypadło korzystnie dla Dyrektorów jego. — Słynący Komodor korsarzów Taylor, którego Konsul Portugalski oskarżył w Sądzie Baltimorem o zabieranie okrętów Portugalskich pod banderą Zjednoczonych Stanów, został uwolnionym i popłynął już znowu celem dalszego krążenia. Inny korsarz Baltimorem zabraj Hiszpański okręt płynący z Limy do Kadyxu, z 500,000 piestrów. — Jedna z gazet Amerykańskich umieściła: „Sprzecznosc, zachodząca między zdaniem sprawy wysłanych do Ameryki południowej Komisarzy Rodnejs, Grahama i Blanda (*ostatnie umieszciliśmy w numerze 53/27 Rozmaitosci*)”, nie jest tak wielką, aby usprawiedliwiała postanowienie nieuznawania ieszcze niepodległościowych Rzeczpospolitych, a pominięcie tego pytania w zagajającej mowie Prezydenta, sprawiło tak złe wrażenie, że półrządowy dziennik National Intelligencer widział się zniewolonym do usprawiedliwienia postępu Prezydenta, mówiąc: „Zda się, że Mocarstwa Europejskie zostawiać chcą neutralnemi w walce między Hiszpanią a iey osadami; a tego przykłądu musi trzymać się Ameryka północna, dla samey nawet korzyści patriotów. Albowiem, gdyby Ameryka północna oświadczyła się na stronę ostatnich, chociażby przez samo tylko uznanie ich polityczney niepodległości, mogłyby i Mocarstwa Europejskie podobnież wyszść z roli niezczynnych widzów, a to mogłoby wypaść na szkodę młodych tych Rzeczpospolitych. Obecnie doznają niepodlegli od Ameryki północney wszel-

kiego wsparcia, z wyjątkiem woyska i brońi, nadto mają za sobą życzenia wszystkich Amerykanów północnych; ależ zapędzić się dalej, mogłoby to narazić interes nie tylko onych, lecz nawet i Zjednoczonych Stanów.“

### Ameryka Hiszpańska.

Na wyspie Jamaica głoszono, że naczelny Wodz Hiszpański Morillo zginął w zaciętej bitwie, w której powstańcy lubcc z wielką stratą, przecieź nakoniec zwycięztwo odnieść mieli. — W Londynie otrzymano listy i gazety z Buenos-Ayres, dochodzące do dnia 22go Listopada. Według urzędowego rapportu opanowali powstańcy okręt Hiszpański Maryia Isabella o 50 działach, który odłączywszy się od wyprawy, wysłanej w roku zeszłym z Kadyxu do Limy, zawinął do Talcahuano. Według listów z wyspy S. Tróycy Jenerał Boliwar przybył dnia 20go Listopada do Angostury, i zdał Jenerałowi Bermudezcowi naczelne dowodztwo nad woyskiem stojącym pod Kumaną. Powstańcy postanowili odrzucać wszelkie pośrednictwo, dopóki by Prowincyi tameczney nie uznano za Państwo wolne i niepodległe. Dnia 12go Listopada zawinęły do Buenos-Ayres dwie w Nowym-Yorku zbudowane fregaty o 52 do 36 działach. — Z Limy donoszą między innymi: „Położenie nasze stało się niebezpiecznem. Niepodlegli, którzy iak się zdaie, nateżyć chcą wszystkie swe siły, na zdobycie całego Państwa Peruwianskiego, zagrażają nam bliskim i strasznym napadem. Na oparciu się ich przedsiewzięcia potrzebaby nam mieć zbrojne siły daleko znakomitsze nad te, które są w mocy Wice-Króla, a jeżeli Hiszpania nie nadesie nam wkrótce dostateczney liczby woyska liniowego dla obrony naszej, tedy obawiamy się staszać, iż starożytne Państwo Inkasów będzie musiało ugiąć się pod iarzmę tych, którzy mienią się obrońcami wolności. Kilkaście znakomitych Damów zbiera swe pieniądze, zamyslaiąc wkrótce puścić się z tą na okręty.“ — Według innych doniesień z Peru, przybyła tam w dniu 22gim Września, wyprawa Hiszpańska, wysłana z Kadyxu w Maju r. z.; z wyjątkiem okrętu Trinidad, który iak wiadomo przeszedł na stronę powstańców do Buenos-Ayres.

### Hiszpania.

• W Madrycie otrzymano spis 13sta osób straconych w Walencyi. Trzech spiskowych

wygnano do Genty, a proces przeciwko reszcie uczestników ciągnie się jeszcze. Jenerał Ellio rozkazał aresztować mnóstwo osób w różnych częściach Wielkorządztwa swoiego; mieszkańcom zaś pod surową karą zakazano nosić poginały. Uderzającą jest rzeczą że od czasu stracenia spiskowych w Walencyi, bandy krążące w okolicach Walladolidy nie pokazują się już więcej, co potwierdza poniekąd mniemanie, iż owe bandy zostawały w porozumieniu ze spiskowymi.

List z Madrytu, umieszczony w gazetach Francuzkich zawiera między innymi: „Odezwa Jenerała Ellio, nie pozyskała pochwały powszechny. Prawda, że Jenerał powinien karać zbrodniarzy, ale Ellio zdaje się przypisywać aż nadto wagi spiskowi, który złożony był z samych tylko ludzi mało co znaczących. Nie ma ani śladu procedury sądowej nie ma najmniejszego dowodu mniemanej ich zbrodni; wszystko wspiera się na czczych dokłamacyich! Dalej poczytują to za rzecz nieprzyzwoitą, że Jenerał liczbę nieprzyjaciół Rządu tak znaczną wystawia, a za okrucieństwo, że kazał stracić na raz tak wielu, zamiast ukarania samych tylko zwodzicieli. Nie tak działali Ferdynand Kortez i inni wielcy Politycy, którzy utłumiając spiski, poprzestawali na karaniu kilku, zdając się nie znać współwinowayców, i oświadczaając, że ich wysledzić nie mogli. Zapewniają, że Rząd naganął postępek Jenerała Ellio, i że go odwołał. — Właśnie szerzą się niepokojące wieści o sposobie postępowania różnych pułków, sądzą atoli że się nie potwierdzą. Smutny wypadek w Walencyi zajmuje wszystkie umysły; o niczem innym nie rozprawiają, iak o tem. — W Kadyxie zostaje wszystko na dawney stopie. Pracują gorliwie nad nzbroieniem dwóch okrętów i dwóch fregat, na których 1200 ludzi do Limy wysłać mają; wszelako te nie będą mogły ruszyć przed 4 miesiącami. Ależ naówczas tem trudniej będzie przyprowadzić do skutku wielką wyprawę; okręty bowiem przeznaczone teraz do Limy, są najlepszymi z okrętów będących pod Kadyxem; Rossyjskie zaś nie zdadne są do żeglugi na burzliwym morzu koło przylądka Horn. — Słychać, że Król potwierdził już wyroki wydane w Walladolidzie przeciwko współwinowaycom Jenerała Renovalesa; 7 z nich mają być wkrótce straceni. Wśród tych krwawych scen grają w Madrycie z wielkim okłaskiem komedję pod tytułem: „Przebaczenie dla całego Świata.“

Gazeta Paryzka Minerwa umieściła następujące wiadomości z Nimes: „Dnia 25go Grudnia oczekiwano w Nimes rozporządzenia, mającego obejmować mianowanie nowego Ministeryum; myślano, że zarząd poruczony będzie Mönarchistóm z r. 1815, którzy od owego czasu zostali niewzruszonymi. Stronnicy założyli białe kokardy z zielonemi brzegami, przebiegali wały przechadzkowe i nucili pieśni, których wiersze końcowe tak brzmiały: „Protestanci zapomniaeli, cośmy udziałali, ale potrafiemy im to przypomnieć.“ Dnia 26go okazało się pospólstwo bardziey jeszcze nieprzyjaznem; widziano przechodzących się mężczyzn w kapeluszach *à la Française* z nowemi szlifami srebrnemi, w pantalonach (*pantalons*) czerwono okładanych, i przy wielkich kokardach zielonych. Protestanci drżeli na ich widok. Jeden tylko artykuł Monitora, mógł być wznowić sceny z r. 1815. Kiedy nadeszła godzina poczty, otoczyli dom pocztowy; ieden, będący pełni nadziei, drudzy bojaźni; gazetę rozdawano, każdy ją chciwie otwierał; nakoniec ogłoszono rozporządzenie, które iednych uspokoiło, drugich przywiedło do wywoływania; że tak szkaradna czynność nie może potrwac ani trzech miesięcy. Spokojność i ukontentowanie przytłumiły w Protestantach oznaki przestachu, które ukazywały się w twarzach tych krwawych ofiar z roku 1815. Ludzie ponurey powierzchności powrócili do porządku, widząc na tę chwilę niepodobieństwo do nieporządku, a dręczycielki (*fouetteuses*) dały zagłuszyć się w swoich gróźnych śpiewach. Kiedy występek ograniczony jest na własnych swych środkach, rzadko kiedy wolno występuje. Aby się na wszystko odważył, nie powinien mieć nic do obawy; ale obawa chłosty wstrzymuje tego, którego nadzieia bezkarności uczyniła śmiałym. Nie powinnyż były słowa Królewskie „zgoda i zapomnienie“ dojsć aż do Nimes? Kiedy tam przebacza Władza, tu grozi bezrząd, a usta, które napierwey błagac powinny łaski, wyrzekają zemstę. Przy tem wypadu iedną jeszcze zrobić uwagę; że prawo nie uznaje wcale kokard zielonych. Czyliż miasto Nimes położone jest w innej Francyi? Albo też może część południoway należy do obcego Monarchy? Niechże się strzegą; wszystko, cokolwiek nie łączy się z Ojczyzną, należy do stronnictw, a w stronnictwach nie ma nic Francuzkiego, ani kokardy, ani ducha, ani serca. Król, czcigodny Patron Francyi, zapowiedział zgodę i zapo-

mnienie; ci zaś, co się odroznianią i nienawidzą, nie są Francuzami.“

Inny list z Francyi pisany pod d. zgo Lutego donosi: „Słychać o niepokojach w Departamentach zachodnich, gdzie Rząd uznał potrzebę odmiany kilkunastu Prefektów, którzy z powodu przychylności swoiey do sprawy Ultraistów nie byli zdolnymi rozszerzać ducha konstytucyjnego. Mówią że przybyła do Bretanii znakomita osoba, i odprawiła popis z różnemi tak zwanemi woyskami, które nie są umieszczone w woyskowym etacie Królestwa, które atoli iednakowo zgromadzają się czasami ku tajemney wyprawie, i mają pewny rodzaj urzędzenia woyskowego. Twierdzą niektórzy, że mają po największey części karabiiny Angielskie i koady zielone. Zapewniają, że nayszczynniejszemi są w Departamentach brzegów północnych; Prefekt tameczny Hrabia St. Luc jest z pewnością oddalonym, zastępnie go zaś dotychczasowy Burmistrz w Nantes, P. St. Aignan, etc. etc.“

## W ł o c h y.

Dnia 6go Lutego odprawiło się w Rzymie w obecności Oyca S. posiedzenie jeneralney Kongregacyi dei sagri Riti, gdzie w zamiarze kanonizacyi Założyciela Zakonu mnichów bosych S. Trojcy wykupniającego niewolników, cudowne dzieła tego S. Założyciela roztrząsano. — Już od niejakiego czasu słychać było o znalezieniu ciała S. Franciszka, pogrzebanego w wielkim Konwencie w Assisi. Doniesienie, uczynione w tej mierze ze strony Jenerała Zakonu Minorytów, jeneralnemu Kommissarzowi tego Zakonu w Genui, zdaie się potwierdzać tę okoliczność, i dodae oraz, że Oyciec S. zamyślał przedsięwziąć kazać dalsze dochodzenia, dla osiągnięcia większey pewności pierwey, aniżeliby ciału na część publiczną wystawiono. — Gazeta Hildeshaimska z dnia 3go Lutego umieściła poniższy godny uwagi artykuł, mający z Włoch pochodzić: „Alouizy Fiorris, dawniejszy Provinicyał Jezuitów, wyniesiony został do godności Jenerała tego Zakonu. Znajduie się też 10 Członków tego Towarzystwa w drodze do Freyburga, dla obięcia w posiadłość oddanego tam dla nich Kollegium. Tak więc zaślężonego dla dobra Stanu, Kościoła, moralności, sztuk, nauk, znościwości ziemi i Narodów, i wszystkiego, co chwaleć zjednać może, Zakonu, zupełne jest zwycięztwo nad jego nieprzyjaciółmi, którzy go od pół wieku wszelkimi Machiawelskimi zabiegami przesładnią! Zakon

ten kwitnie nanowo w Neapolu, Sycylii i Państwach Króla Sardyńskiego; z gościnnością przyjęta go Ameryka północna: Francya załłada dla w Paryżu i w innych głównych miastach swoich Nowicyjaty i powierza mu kwiat nayszlachetniejszey młodzi swoiey; zaszczytne wyroki przywołują go napowrót do Szwajcaryi; poruczają dzielności jego szkoły i kazalnice. Przy trumnie pospolitego człowieka gąśnie nienawiść; ale nad grobowcem nadzwyczajnego, rzetelnie wielkiego męża, nienawiść, złość i oszczerstwo długo ieszeze miota piekielny swój ogień. Działo się tak przy zgaśnieniu Zgromadzenia Jezuitów, nad którego zgnbą Baron Haller, iako nad kłeską dla prawdziwych nauk ubolewa. Sławny Anglik, kawaler Pallas, napisał obronę Jezuitów przeciw ich oszczercom, którey tłumaczenie Francuzkie na jaw wychodzi. Wskrzieszenie tego, tak dla Religii iako i oświaty poświęcającego się Zakonu, uważać potrzeba za pocieszającą cechę czasu, i nie należy wątpić, że nowo zasadzone to drzewo wnet w około siebie rozszerzy wdzięczny chłodek gałęzi, swoich i przymie pod nie osierociąją młodzież!“ — W Rzymie rozgłoszono, że w skutku zlecenia, które Kardynał Fesz otrzymał z wyspy S. Heleny, P. Letycyia Bonapartowa posiadał tam cały aparat ze wszystkimi świętymi naczyniami, tudzież ze wszystkiem, czego potrzeba do urzędzenia kaplicy; że udało się tam dwóch Kapłanów, z których ieden piastuje Dostojność Biskupa, tudzież kucharz i inny domownik, wszyscy Korsykanie; i że to wszystko stało się z wiedzą i zezwoleniem Oyca S. — Jego Cesarzowicowska Mość Arcyksiążę Józef, Palatyn Węgierski, który bawiąc w Neapolu, obznałomił się z tamecznemi osobliwościami, tudzież urzędzeniami, przybył do Rzymu dnia 8. Lutego, a dnia 10go puścił się do Florencyi. — Jego Królewicowska Mość Xiążę Antoni Saski, z Małżonką Swoją i Jey Siostrzenicą, Xiężniczką Amalią, przybyli do Bolonii dnia 15. Lutego, a nazajutrz udali się w dalszą podróż także do Florencyi. — W. Xiążę Rossyjski Michał wyiechawszy z Florencyi dnia 2go Lutego, przybył do Rzymu dnia 5go wieczorem, a nazajutrz odwiedził Oyca S. — Oprócz tego przybyli do Rzymu w pierwszych dniach Lutego, Xiążę Miłofaj Esterhazy i Rossyjski Minister Stanu Hrabia Capodistrias.

Dwór Sycylijski ponowił na 4 miesiące traktat z Stolicą S. względem wyhorzenia i rabusiów na obopólnych granicach.